



# Wstań i chodź!

PISMO BRATERSTWA CHORYCH ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ  
KRAKÓW – zima – 2025/2026 NR 77 (81)

## ***Spotkanie noworoczne Braterstwa Osób Chorych i Niepełnosprawnych, 18.01.2026***

Na początku nowego roku tradycyjnie zostaliśmy zaproszeni na spotkanie z jasełkami organizowane przez alumnów krakowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Spotkanie to było dla mnie szczególnie wyjątkowym wydarzeniem, które na długo zostanie w moim sercu.

Już na samym początku, gdy zbliżałam się do budynku Seminarium, wiedziałam, że szykuje się coś wyjątkowego, ponieważ zauważyłam, że w tym samym kierunku zmierzała grupa kobiet i mężczyzn ubranych w tradycyjne góralskie stroje. Spotkanie rozpoczyna się zawsze Mszą Świętą, która po rocznej przerwie znów była celebrowana w odrestaurowanej Kaplicy. Wśród zgromadzonych tam członków Braterstwa panowało niecodzienne poruszenie. Dopiero gdy do Kaplicy wszedł, celebrujący tę Mszę, kardynał Grzegorz Ryś, zrozumiałam dlaczego. Z uwagi na to, że bardzo głęboko szanuję kardynała Rysia i od wielu lat przysłuchuję się jego kazaniom i wypowiedziom publicznym, fakt spotkania go tam był dla mnie przeżywym zaskoczeniem! Bardzo ucieszył mnie też widok członków Braterstwa, którzy ze wzruszeniem witali się ze swoim „starym znajomym”. Kardynał Ryś powitał nas zauważając, że trzy czwarte osób zgromadzonych w tej Kaplicy już zna, a pozostałą jedną czwartą ma nadzieję poznać.





Podczas homilii kardynał skierował do nas swoje słowo odnoszące się do Ewangelii o chrzcie Pana Jezusa w Jordanie oraz o Duchu Świętym w postaci gołębic. Poruszyły mnie szczególnie dwa obrazy obecne w kazaniu: baranka symbolizującego dobrovolność ofiary oraz gołębicę będącej znakiem niewinności tej ofiary. Zrozumiałam, że Kościół jest wspólnotą ludzi chcących dobrowolnie naśladować Chrystusa w Jego cierpieniu, a dobrovolność zakłada, że ofiara jest wyborem, a nie czymś narzuconym. Z kolei gołębicę symbolizuje niewinność rozumianą jako świadomą zgodę na wzięcie na siebie



konsekwencji grzechu innych. Zaintrygowało mnie także pogłębienie przez kardynała obrazu spływającego na Chrystusa Ducha Świętego, zapowiadającego działającego w nas Ducha widocznego na kształt wiatru (widzimy skutki działania wiatru, a nie sam wiatr). Zrozumiałam, że działającego Ducha Świętego można zobaczyć w każdym człowieku, bez znaczenia czy jest chory, czy zdrowy, jeśli tylko poddamy się Jego działaniu. To mnie bardzo poruszyło.





Po Mszy, napełnieni sakramentalnymi skarbami obejrzelśmy tradycyjne jasełka przygotowane przez rok propedeutyczny, który za patrona obrał sobie świętego Augustyna. Młodzi adepci przygotowali niezwykle złożoną i głęboką opowieść o współczesnych wyzwaniach, z jakimi mierzy się Kościół jako wspólnota. Przedstawili różne grupy ludzi świeckich i duchownych, które na co dzień (i, jak się okazuje, od święta też) żyją w swoich „bańkach” przekonania, obowiązków, problemów, czy celów i, pomimo że zmierzają oni w podobnym kierunku, ich wysiłki są chaotyczne i niespójne. Dopiero zdanie sobie sprawy z Boskiego elementu obecnego w żywym Kościele nadaje tym wysiłkom nowe znaczenie i nadaje nowy sens wspólnocie (czyli czemuś więcej niż sumie części składowych, jak zauważył w komentarzu kardynał).



Bardzo podobało mi się wnikliwe zarysowanie przez tych młodych ludzi zróżnicowania w obrębie samego Kościoła instytucjonalnego, które – bez uobecnionego Boga – może prowadzić do konfliktów skutkujących wewnętrznym osłabieniem wspólnoty. Poruszony został też problem oddalania się wiernych i księży od siebie nawzajem, który jest kolejnym skutkiem ubocznym funkcjonowania w tych „bańkach”. To zgadza się w pełni z moimi przemyśleniami. Gratuluję twórcom harmonijnego połączenia tych głębokich i nierzadko smutnych obserwacji z popkulturowymi nawiązaniem, które wywołały uśmiech wśród wielu z nas.

Spotkanie zakończyliśmy wspólnym posiłkiem w refektarzu przy wesołych rałkach, granych i śpiewanych przez górali z Międzybrodzia Żywieckiego. Wszyscy wkroczyliśmy w nowy rok 2026 pełni radości, nadziei oraz świadomości, że cokolwiek





robimy, nigdy nie jesteśmy sami. Raz jeszcze bardzo dziękuję za możliwość uczestnictwa w tym pięknym i bardzo przejmującym wydarzeniu! Wszystkiego dobrego życzę wszystkim członkom Braterstwa Osób Chorych i Niepełnosprawnych!

*Marta Hoffmann - zdjęcia Piotr Jamróż*

## **Spotkanie noworoczne 2026**

Naszą wspólnotę niesamowicie ucieszyło kolejne spotkanie z Braterstwem. Mimo że nasz kontakt ze znajomymi chorymi i niepełnosprawnymi trwa w różnej formie przez cały rok, to seminaryjne styczniowe spotkanie jest przecież jedyną okazją, kiedy to ci nasi przyjaciele odwiedzają nasz dom, a my możemy ich gościć.



Msza Święta celebrowana przez kardynała Grzegorza Rysia była nade wszystko oddaniem chwały Bogu – Nowonarodzonymu Zbawicielowi, co kolejny raz ogłosiliśmy światu m.in. śpiewem kolęd. Zauważyć można było niezwykłą bliskość Pasterza, który zna

swoje owce, w wielu przypadkach nawet po imieniu.

Po obejrzeniu jasełek przygotowanych przez rok propedeutyczny udaliśmy się na wspólny obiad, gdzie przy miłych rozmowach i wspomnieniach nawet nie zwróciliśmy uwagi, jak szybko minął ten niedzielny dzień. Myślę, że chociaż tegoroczne spotkanie przeszło do historii, wciąż żyje w naszej pamięci. A więc cóż? Do zobaczenia u nas za rok!



A więc cóż? Do zobaczenia u nas za rok!

***Kl. Dawid Kazimierz Paździorko***

## *Posługa lektoratu i akolitu*

Tamten wieczór na długo pozostanie w sercach naszych braci z III i IV rocznika, a także całej wspólnoty. To właśnie wtedy czternastu alumnów otrzymało z rąk Księdza Kardynała Grzegorza Rysia posługi lektoratu i akolitu.



Uroczystość odbyła się w parafii pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski (Arce Pana). Parafianom oraz księdzu Proboszczowi składamy serdeczne podziękowania za ciepłe i życzliwe przyjęcie. Ksiądz Kardynał skierował do wszystkich zgromadzonych słowo, a w sposób szczególny do braci przyjmujących posługi. Zapewnił nas o swojej modlitwie i udzielił pasterskiego błogosławieństwa.

Uroczystość ta nie byłaby tak piękna bez zaangażowania asysty liturgicznej oraz chóru seminaryjnego, którzy zadbali o oprawę liturgii, a także





bez obecności najbliższych naszemu sercu: rodziców, rodzeństwa, dziadków, prośbaczów, przyjaciół i znajomych. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przygotowania i przeżycia tego wydarzenia, składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Zapewniamy o naszej modlitwie i pokornie prosimy o modlitwę w naszej intencji.



Zdjęcia: Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

Tekst: <https://seminarium-krakow.pl/2026/03/02/nadanie-poslug-akolitatu-i-lektoratu-2026/>



## *Kronika żałobna*

Wieczorem 13 stycznia b.r. zmarł Adam Fudala, uczestnik grupy Mistrzejowickiej Braterstwa.

Chorował na SM i choroba posunęła się już tak bardzo, że nie mógł oddychać i Pan Bóg zabrał go do siebie. W lipcu skończyłby 80 lat. Przez wiele lat razem z żoną Wiesławą jeździli z nami na wakacje.

Pamiętajcie w modlitwie.

ks. Tomasz Grzesiak

P.S. Pogrzeb odbył się w poniedziałek 19 stycznia o godz. 12.20 na cmentarzu na Batowicach w Krakowie (kaplica przy ulicy Powstańców).

## WSPOMNIENIE

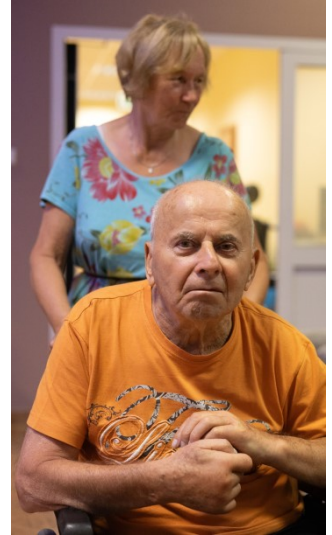


„Dwa serca złączone, klucz rzucony w morze, nikt nas nie rozłączy – tylko Ty! O Boże!”

Nadszedł dzień (noc 12/13 stycznia) kiedy po długich latach małżeństwa Bóg rozłączył Was, ale tylko na ziemi, bowiem przygotował Wam spotkanie w swojej Niebieskiej Ojczyźnie. Tam, w Niebie, rozpoczniecie inne życie, które

nigdy się nie kończy.

Wiesiu, przez wiele lat troskliwie opiekowałaś się Adasiem z pomocą rodziny i miłosiernych ludzi. Okrutna choroba niszczyła ciało, ale nie duszę. Adaś pozostał do końca wierny Bogu i Jego nauce. Widziałaś, Wiesiu, uchodzące z Niego życie, ale się nie poddałaś i do końca byłaś przy Nim, okazując swą miłość.



Smutek i żałoba pozostają na zawsze, wiem, bo sama nie tak dawno straciłam męża śp. Ryszarda. Ale przecież zostały też miłe wspomnienia, nasze wyjazdy z Braterstwem, na których się poznaliśmy. Mam w pamięci nasz wspólny pobyt w Jadownikach, gdy siedzieliśmy podczas posiłków przy jednym stole. Było wówczas dużo rozmów, mieliśmy podobne zapatrywania na życie i te same wartości. Podczas rozmów dowiedzieliśmy się, że Adaś miał przydomek „Żółwik” i faktycznie robił wrażenie poważnego i spokojnego człowieka.

Ostatnimi laty nie widywaliśmy się z powodu mojej niesprawności, ale zawsze pamiętałam o Was w modlitwie i byliśmy w kontakcie telefonicznym.

Boże Dziecię, podnieś rączkę i pobłogosław Wiesię i jej rodzinę, osoby chore i niepełnosprawnych z „Braterstwa” oraz ich opiekunów, a zmarłym daj wieczne odpoczywanie.

*Zuzanna*



## WSPOMNIENIE JARKA

GROMEM UDERZYŁA, MIAŁDŻĄC SPOKÓJ W JAŹNI,  
CZĘSTUJĄC BÓLEM, KARMIONYM NADZIEJĄ,  
WIEŚĆ O DIAGNOZIE TWOJEJ – OSTOJO PRZYJAŹNI,  
STĄPAJĄCA PO ZIEMI, TEJ, CO DAJE PŁONY.

SWÓJ CZAS POŚWIĘCAJĄC BRATERSKIEJ MIŁOŚCI,  
W KTÓREJ CHRYSZTUSOWI BYŁEŚ POŚWIĘCONY...

ROZMOWY, SPOTKANIA, DŹWIĘK TWOJEJ GITARY,  
ZMĘCZONE NOGI W CZAS PIELGRZYMOWANIA..  
Z NIEBA GŁOS DOCHODZI, PANU ŚPIEWASZ, STARY.  
I CHOCIAŻ OBRAZ GRANICA PRZESŁANIA

ROZMYWAJĄC W DESZCZU TWEJ PIOSENKI TONY,  
ZA WSZYSTKO, COŚ ZROBIŁ, BĄDŹ BŁOGOSŁAWIONY.

W PODZIĘCE ZA PRZYJAŹŃ I ZA CELE WSPÓLNE,  
KTÓRE ROZPALAŁEŚ W SERCU I UMYŚLE.

PRZYRZEKAM CI PAMIĘĆ, DOPÓKI NIE UMRE.  
BĘDĘ SIĘ MODLIŁ, GDY PAN PO MNIE WYŚLE,

BY CIEBIE ZOBACZYĆ, KOCHANY KOLEGO,  
BO, GDY UJRZĘ CIEBIE, BĘDĘ GOŚCIEM TEGO,  
KTÓREGO PROSIŁEM, ABY CIĘ OCALIŁ.

MOCNO DZIERŻYŁEŚ STER ARKI PŁYNAJĄCEJ.  
BÓG OSADZIŁ CIĘ TERAZ NA NIEBIAŃSKIEJ FALI.  
STABILNEJ I WIECZNEJ, NA CHWAŁĘ PŁYNAJĄCEJ,  
BRATA TWEGO I PANA ŚWIATA, POMAZAŃCA.

ABYŚ Z GÓRY ZARZUCAŁ SIECI SWEJ MIŁOŚCI  
DO WSPÓLNEGO ZBAWIENIA I RADOŚCI KRAŃCA..

JARKU, NIE MÓWIĘ: ŻEGNAJ, POWIEM: DO WIDZENIA...  
CELEM NASZYCH DĄŻEŃ – JEST KRAJ WYMARZONY,  
JEZUS CHRYSZTUS SPEŁNIA SVOJE PRZYRZECZENIA,  
TY JESTEŚ JUŻ W DOMU, Z NIM, UCIELEŚNIONYM...

TAM ŻYJESZ NAPRAWDĘ, W MYCH ŻYJESZ WSPOMNIENIACH.  
NIECHAJ BÓG ZA CIEBIE BĘDZIE UWIELBIONY.

PAMIĘTAM I DO ZOBACZENIA...

**Robert Madej**

*Redakcja: Karolina Woźny, Halina, Piotr Jamróz,*

*Skład komputerowy: Anna, Andrzej Kosek – e-mail [akosek@wp.pl](mailto:akosek@wp.pl)*

*Więcej materiałów w Internecie na stronie:*

[www.braterstwochorych.pl](http://www.braterstwochorych.pl)

Facebook 

Kraków, zima – 2025/2026 r.